

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 32, Tel. 22.45 i 22.68  
Konto pocztowe-czelonki Warszawa 654  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr 1.

Częstochowa, niedziela 7 lutego 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament mie-  
sieczny wynosił zł. 4.50 (przez teko porto 72 gr.).  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie  
Przedsiębiorstwa w Gł. Gub.

Rok V.

## 85 jednostek sowieckich spoczęło na dnie

# Sukcesy fińskie na Bałtyku

## Z wzrastającą gwałtownością toczy się bitwa nad Dońcem

**HELSINKI, 6 lutego.** — Fińska Główna Kwatera wydała w piątek wieczór następujący nadzwyczajny komunikat o operacjach w ramach wojny morskiej.

„Nastanie zimy i zamknięcie morza zakończyły operacje na Morzu Bałtyckim i zmniejszyły nieprzyjacielskie siły morskie do wycofania się, po ciężkich stratach, na bezczynne loty w Zatoce Kronsztadu. W ubiegłym okresie nawigacyjnym fińskie i niemieckie siły morskie oraz powietrzne siły zbrojne, jak również fińska straż nadbrzeżna, zdobyły nieprzyjacielskim następujące straty: zatopiono 31 łodzi podwodnych, 2 kanonierki, 6 polawaczy min i 3 jednostki nieznanego typu; uszkodzono: 16 łodzi podwodnych, 3 łodzie patrolowe, 10 torpedowców motorowych, 16 motorowych łodzi strażniczych i 3 holowniki.

Do cyfr tych nie są wliczone ciężkie straty, do czego nieprzyjacielskim morskim siłom zbrojnym, w Zatoce Kronsztadzie, na Nowia i na Jeźlorze Ładoga przez niemieckie siły zbrojne. W ten sposób w ubiegłym okresie nawigacyjnym zatopiono ogółem 85 nieprzyjacielskich jednostek okrętowych, a 48 uszkodzono. W tym samym czasie własne siły morskie siły zbrojne nie utraciły ani jednej jednostki.”

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 7 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 lutego:

Próby ładowania znaczniejszych sił sowieckich w rejonie Noworossyjska rozbita, dzięki natychmiast prowadzonym kontratakom wojsk niemieckich i rumuńskich. Bataliony, które wyładowały, są otoczone i stoją w obliczu zniszczenia. Zatopiono 19 łodzi, służących do wysadzania wojsk na ląd.

W rejonie ujścia Donu i nad Kubanem odparto silne ataki nieprzyjacielskie, wśród ciężkich strat dla bolszewików.

W południowej części frontu donieckiego ponowat na ogół spokój. Nad środkowym biegiem Dońca i na odcinku Oskol trwa wielka bitwa obronna z wzrastającą gwałtownością.

Na południe od jeziora Ładoga zaatakowały się znowu przed głównymi niemieckimi liniami bojowymi, wśród ciężkich strat, silne ataki, prowadzone przy poparciu artylerii i czołgów.

W Afryce północnej i na terenie Tunisu walki o znaczeniu lokalnym. Próba formacji bombowców USA zaatakowała za dnia, pod ochroną pokrywy chmur, rejonu Niemiec zachodnich, zawiodła. Obrona myśliwców i dział przeciwlotniczych rozproszyła formację i wyparła ją za morze. — Nieprzyjacieli stracił przy tym 8 czteromotorowych samolotów. Wskutek bezplanowo zrzuconego bomb w rejonie wybrzeża, powstały nieznaczne szkody. Podczas nocy ub. pojedyncze bombowce nieprzyjacielskie podjęły bezskuteczne ataki nekujące na Niemcy zachodnie.

W ciężkich walkach obronnych pomiędzy Dońcem a Dońcem odznaczają się szczególnie 26-ta wesztańska i 320-ta śląska dywizja piechoty.

**BERLIN, 6 lutego.** — Na froncie japońskim oddziały szturmowe jednej z dywizji strzelców górskich SS wdarły w dniu 27 stycznia, w czasie gwałtownej burzy śnieżnej, do sowieckiego odcinka patroli bojowych, przy czym wysadziły w powietrze 21 placówek bojowych i bunkrów nieznaczących, zdobywając przy tym wiele ciężkiej broni piechoty. Załogi wybito lub wzięte do niewoli.

Zupełna ścieśka kulszewików zakończyła się również podjęta przez nich w kilka dni później próba zlikwidowania wysuniętej niemieckiej placówki patrolowej, przy wystrzeleniu nocy palniny. Przez 5 godzin strzelcy górscy odparali atakujące za wszystkie strony przeważające siły kulszewików. Placówka polowa, wraz z posiłkami, które przybyły na pomoc, przeszła następnie do kontrataków. Wskazywały ponownie znaczne krwawe straty i cofnęły się w zupełnej rozpaczy. Do pościgu za pobitymi resztkami kulszewików przystąpiły siły skutecznie samoloty wywiadowcze, zrzucając bomby i ostrzeliwując z broni pokładowej.

**BERLIN, 6 lutego.** — W godzinach południowych dnia 4 lutego doszło na fron-

cie tunetańskim przy odparciu formacji bombowców alianckich, która nadleciała pod ochroną myśliwców, do wielkiej potyczki powietrznej. Około godziny 14.30 niemieckie samoloty myśliwskie zaskoczyły przeciwnika, dokonując ataku w kilku falach. W przebiegu walk powietrznych myśliwce niemieckie zestrzeliły 2 czteromotorowe bombowce i 6 północno-amerykańskich samolotów myśliwskich, typu „Lightning”. 2 bombowce, typu „Boston” i 4 samoloty 4-motorowe, ciężko uszkodzone strzalami z bardzo bliskiego dystansu. — Jednemu z 4-motorowych bombowców oderwano zupełnie przednie podwozie. Jeden bombowiec 4-motorowy, typu „Boeing”, spadł pioną, celnie trafiony przez artylerię przeciwlotniczą.

Na innym punkcie frontu tunetańskiego 8 myśliwców niemieckich zaatakowało i z miejsca zmusiło do odwrotu formację, złożoną z 4-motorowych bombowców, typu „Boston”, otoczonych przez 20 „Spitfire’ów”. W czasie walk powietrznych, jakie się przy tym wywiązały, myśliwce niemieckie zestrzeliły, bez własnych strat, 8 samolotów typu „Spitfire”.

### Włoski komunikat wojenny

**RZYM, 6 lutego.** — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „Nasze strażnice tylnie stawiły skuteczny opór

na terenie zachodniej Trypolitanii, wzmożonej działalności nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych. Nieprzyjacieli stracił przy tym liczne pancernie wozy wywiadowcze.

Na terenie Tunisu lokalna działalność zaczepna, w toku której oddziały mocarstw Osi zdobyły kilka czołgów. Liczba jeńców, wziętych w toku działań bojowych, o których doniesiono we włoskim komunikacie wojennym z wtorku, wzrosła do przeszło 1.000.

W walkach powietrznych ponad obszarem Tunisu myśliwcy włoscy i niemieccy zestrzelili 15 samolotów.

Silna formacja dwumotorowych samolotów zaatakowała, bez żadnego powodzenia, na Morzu Śródziemnym jeden z naszych konwojów. Samoloty towarzyszące konwojowi zniszczyły jeden z samolotów nieprzyjacielskich.

Samoloty nieprzyjacielskie, atakujące w kilku falach, przeprowadziły w dniu 4 lutego późnym wieczorem nalot na Turyn i okolice. Wiele budynków zostało trafionych. Liczba ofiar nie została jeszcze ustalona. Inne samoloty dokonały wypadu nad rejon Spejji i zrzucały bomby, które wywołały szkody o nieznaczących rozmiarach. Podczas nocy celem nalotów było również Trapani. Jeden z samolotów nieprzyjacielskich spadł pioną koło Bonagia.

## Za kulisami konferencji aliancko-tureckiej w Adanie

# Churchill żądał od Ismeta İnönü otwarcia Dardanelów

**TOKIO, 6 lutego.** — Spotkaniu pomiędzy prezydentem państwa tureckiego a Churchillem poświęca japońska opinia publiczna odpowiednio zainteresowanie. Opinia ta jest przekonana, że Churchill w czasie tego spotkania domagał się otwarcia Dardanelów, celem niesienia pomocy Związkowi Sowieć, o ile nawet nie przystąpienia Turcji do wojny po stronie alianckiej. Równocześnie opinia japońska jest jednak przekonana, że Turcja odrzuciła te daleko idące żądania i pragnie także w przyszłości pozostać neutralną. Turcja, według poglądu japońskiego, nie może mieć żadnych wątpliwości co do tego, że otwarcie Dardanelów oznaczałoby złamanie neutralności tureckiej.

Na fakt, że konferencja zakończyła się z tego powodu bez pozytywnego lub uchwytanego rezultatu, zwrócił również uwagę rzecznik japońskiego urzędu informacyjnego na dzisiejszej konferencji prasowej. Japonia posiada informacje, wykazujące, że na konferencji nie osiągnięto niczego konkretnego, w każdym razie niczego takiego, co by miało zmienić politykę neutralności Turcji. Doniesienia, nadeszłe do Szanghaju

na temat konferencji, pozwalają wnioskować, że Churchill, oprócz otwarcia Dardanelów, żądał także oddania lotnisk na terytorium tureckim. W końcu w imieniu własnym oraz w imieniu amerykańskim żądał on jeszcze wojsk tureckich na stacjonowanie wzdłuż linii granicznej. Również doniesienia szanghajskie podkreślają, że te żądania Churchilla odrzucono, zwracając jednak uwagę, że Turcja swoją odmowę ubrała w najjaśniejszą formę.

**ANKARA, 6 lutego.** — W kołach dyplomatycznych stolicy tureckiej zwracają uwagę na fakt, że rozmowy premiera brytyjskiego z prezydentem Turcji w obecności członków rządu tureckiego, odbywały się, podobnie, jak i niedawne spotkanie Roosevelta z Churchillem w Casablance, bez udziału Stalina. Nie był również obecny żaden przedstawiciel rządu sowieckiego, wyposażony w jakikolwiek istotne informacje. Uczestniczył natomiast w obradach, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, któremu nawet przyznano coś w rodzaju głosu decydującego. W kołach zaszczytają dobrze poinformowanych nieobecność

Stalina tłumaczona jest tym, że zarówno Anglia, jak i Stany Zjednoczone pragnęły za wszelką cenę uniknąć drażliwego dyskusji nad gwarancjami dla Turcji w sprawie Dardanelów. Ponieważ Turcja nieustannie i niedowładnie podkreślała dotychczas swą neutralność podczas obecnej wojny — i to pomimo istniejącego od roku 1939 sojuszu z Anglią — nie ma na razie żadnej dowalającej odpowiedzi na pytanie, jakie zapewnienie stało się najważniejszym punktem obrad w Adanie. Należy jednak przytępuszać, że odpowiedzią na politykę turecką władze zdają sobie doskonale sprawę z tego, że jedynym konkretnym niebezpieczeństwem dla Turcji jest nadal postawa Unii Sowieckiej.

Źródła angielskie podają, że prawdopodobnie wynikiem konferencji Churchilla z prezydentem Turcji może być pewne odchylenie od ścisłej neutralności dotychczas kursu Ankarę, a mianowicie przejście Turcji na kierunek polityczny, nazwany w terminologii dyplomatów „stanem zbliżonej neutralności”. Oczywiście chętnie znano w Londynie tego rodzaju neutralność Turcji, w formie przynależnej do Anglii. Tymczasem wszelkie zmiany Ankarę zapewniają o tym, że Turcja i w przyszłości wytrwa przy dotychczasowym stanowisku bezwzględnej neutralności. Zdaje się być pewnym, że rząd turecki nie zaciągnął wobec Londynu żadnych zobowiązań, które by mogły go postawić w jakas utrudnioną sytuację wobec Berlina i Rzymu. Zaborcze tendencje Unii Sowieckiej w stosunku do terenów bałkańskich i do szeregu terytoriów Azji Przedniej, szczególnie jednak do Dardaneli, zbyt są znane na terenie tureckim, aby dyplomacja tego kraju mogła lekceważyć wynikające z tego niebezpieczeństwo dla suwerenności i nienaruszalności Turcji. Dlatego też rząd turecki uważa stan ścisłej neutralności za najlepszą metodę dyplomatyczną dla opanowania wczasu wszelkich ewentualnych niespodzianek o charakterze zdecydowanie niemiłym, o które tak łatwo w okresie zalecającej obecna burzy wojennej.

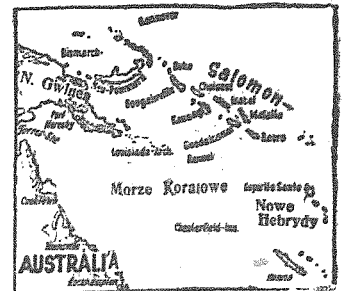
**ANKARA, 6 lutego.** — Poseł turecki w Sofii został powołany do kraju, celem złożenia sprawozdania. W kołach dyplomatycznych Ankarę słychać, że powołanie do Ankarę pozostaje w ścisłym związku z konferencją w Adanie.

**ANKARA, 6 lutego.** — Po spotkaniu Churchilla z İnönü, ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Związku Sowieć w Ankarze odbyli długą konferencję.

**LIZBONA, 6 lutego.** — Churchill odwiedził w Kairze króla egipskiego Faruka.

## 5-cio godzinny bój nad Nową Georgią

**TOKIO, 6 lutego.** — Uzupełniające komunikaty z Głównej Cesarskiej Kwatery Japońskiej o sukcesie lotnictwa marynarki japońskiej, na południe od wyspy Izabeli,



w grupie wysp Salomona, świadczy, że walki toczyły się z niesłychaną zaciętością. Japońskie samoloty wywiadowcze odkryły rankiem dnia 1 lutego na południe od wys-

py Izabeli formację floty alianckiej, składającą się z dwóch krążowników i kilku kontrtorpedowców, chronioną przez 17 myśliwców. Lotnictwo japońskie niezwłocznie podjęło atak i w toku walk, trwających do godziny południowych, zestrzeliło 15 samolotów alianckich. Jeden kontrtorpedowiec, ugodzony celną torpedą, zatonął w ciągu kilku minut, podczas, gdy drugi kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony. Fakt, że w skład formacji floty alianckiej nie wchodził ani jeden okręt liniowy, potwierdza wielki sukces Japończyków w bitwie morskiej koło wyspy Rennel, w której przebieg, jak wiadomo, zatopiono dwa okręty liniowe, a trzeci ciężko uszkodzono. Lotnictwo japońskie straciło na południe od wyspy Izabeli 8 maszyn.

Tego samego dnia również nad Nową Georgią stożono dwie oddzielne bitwy powietrzne, przeprowadzone z olbrzymią zaciętością. W pierwszej bitwie, trwającej 5 godzin, z 10-ciu bombowców zestrzelono 4, podczas, gdy w drugiej bitwie powietrznej alianci z 30-tu maszyn utracili 13. Japońscy straciłi 2 maszyny. Jak potwierdzają w Tokio, lotnictwo rozwija w ostatnim czasie w rejonie wysp Salomona coraz silniejszą działalność.

PRZEGLĄD TYGODNIA

# Front broni się

Zainteresowanie opinii europejskiej spowodowało się w ostatnich dniach przede wszystkim do walki na froncie wschodnim. — Twarda obrona Stalingradu, prowadzona do ostatniego naboju przez żołnierzy niemieckich pod dowództwem marszałka Paulusa, została nazwana przez prasę niemiecką „Frontem broniącym się”.

W przedniej linii rowów strzeleckich



Observacja przedpola oddala wielkie usługi

ka i dzienniki państw sprzymierzonych epopją bohaterstwa. W tym tonie piszą gazety włoskie, hiszpańskie, węgierskie, a rumuński organ rządowy stwierdza: „Żołnierze Europy nie skapitulowali. Oczekują oni na nas, a my wiemy, że pomścimy ich śmierć. Obrony Stalingradu ujawniły nieporównane cnoty duszy europejskiej i gotowość do ofiar”.

Paryski „Petit Parisien” wysnuwa z artykułów, omawiających walki o Stalingrad aluzję do własnej opinii: „Ten wojskowy hymn bohatera, stojący w równym rzędzie z najświetniejszymi czynami zbrojnymi starożytności, musi skłonić Francję do refleksji”.

Tymczasem walki na froncie wschodnim przybrały na sile. Timosenko napiera nowymi siłami w rejonie między Donem a górnym Dniepcem oraz nad jeziorem Ladoga. Oba te rejonu stanowią punkty ciężkości ich ofensywy, mającej na celu skruszenie frontu południowego i odcalenie Leningradu. Niemcy bronią z całą świadomością wielkich zadań, decydujących o losach dalszego rozwoju sytuacji. Furia, z jaką naciera Timosenko, kaže się spodziewać nowych ciężkich walk.

Podczas, gdy Wschód rozgrywa swoje pierwsze karty, australijski premier Curtin błądź znnowo na alarm. Ostatnia publiczna deklaracja Curtina mówi o walce na śmierć i życie, czekającej Piąty Kontynent. Natomiast australijskie są w dalszym ciągu poważne. Szczególnie cecha charakterystyczna nastrojów w Australii w ostatnich dniach, jak donoszą z Melbourne, są ostrzeżenia szeregu ministrów przed ewentualną możliwością inwazji Japończyków do tego kraju. Niebezpieczeństwo jest dzisiaj również wielkie, jeżeli nie większe, niż dotychczas. Japonia rozbudowuje coraz większy pierścień punktów operacyjnych na wyspach, otaczających Australię. Lotnictwo japońskie wieś, jak miecz Demoklesa, nad północną częścią Australii. Australijski minister lotnictwa Drakeford oświadczył w tych dniach, że Australia będzie się mogła uważać jako bezpieczna dopiero wówczas, kiedy wyprzedzi się Japończyków z wszystkich wysp na Północnym Pacyfiku. Minister bezpieczeństwa publicznego Lazarus oświadczył, że Japończycy wciąż jeszcze znajdują się w rejonach północnych, a zagrożenie Australii jeszcze nigdy nie było tak poważne, jak dzisiaj. Zarząd się nie rozpisuje, że czynniki oficjalnie w Canberra ostrzegają tak poważnie przed „bosym” działaniem przeciwnika, przy czym ostrzeżenie działalności wrota jest wyłącznie przeciwko Australii.

Dalsze zanopokolenie wzbudziła w Australii bitwa koło wyspy Rennell. Australijczycy zwracają uwagę, że wojna na południowym Pacyfiku, na skutek bitwy koło wyspy Rennell, przybliżyła się do wybrzeży Australii o 500 mil. W Australii nie wątpią, że Japonia jest zdecydowana wywalczyć sobie kontrolę nad wyspami Salomona, celem przecięcia linii łączności pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Australią.

Przykrem mniemali być dla Mac Arthura meldunek o bitwie koło wyspy Rennell, gdzie japońskie samoloty torpedowe zniszczyły duże siły amerykańskie. Japończycy zatopili dwa okręty liniowe oraz trzy krążowniki. Łącznie z ogólnymi stratami w dotychczasowych bitwach w rejonie wysp Salomona, zagrożenie Australii przybrało na sile. Zresztą ze strony Japońskiej padły nowe poważne ostrzeżenia, a cały program zbrojeniowy, wraz z uchwalonym ostatnio budżetem, świadczyłby o nowych zamierzeniach ofensywnych Nipponu. Znamienne, jeżeli chodzi o linie polityczne, są oświadczenia premiera Tojo, mówiąca, że ceasarstwo Wschodniocznego Słońca nie ma żadnych rozszedów terytorialnych w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Indii. Możliwość

obronne Australii osłabły też wskutek omawianej w Casablance sprawy frontu afrykańskiego, na którym, zgodnie z oświadczeniami Roosevelta i Churchilla, należałoby się liczyć z ostrą falą ofensywy aliantów, skoro tylko ustanie okres deszczowy. Żołnierzy Osi w Tunisie spotkają niezwykle ciężkie zadania.

Pewnego rodzaju odpowiedzią na groźby aliantów była nominacja admirała Dönitza na stanowisko naczelnego dowódcy niemieckiej marynarki wojennej. Berlin chciał w ten sposób dać do zrozumienia Londynowi i Waszyngtonowi, że tak groźna dla nich akcja ludzi podwodnych wzrosła jeszcze poważniej. Nie było dziwnego, że nominacja Dönitza omawiano także w Izbie Lordów. Można by przyłożyć tutaj w związku z zagadnieniem wojny morskiej opinię prasę amerykańską.

W wstąpieniu nieznanych kołach Londyn spotkał się można coraz częściej ze zdaniem — jak to donosi londyński korespondent gazety „Svenska Dagbladet” — że wojna ludziami podwodnymi jest głównym problemem państw alianckich. Niebezpieczeństwo ludzi podwodnych jest ciężkim hamulcem w urzeczywistnieniu anglo-amerykańskich planów ofensywnych, a przede wszystkim nie chodzi o rozmiar operacji. Sposób, jakim się przeciwstawia admiralicy wojnie ludziami podwodnymi, bywa ostro atakowany, a utrzymywanie w tajemnicy cyfr strat w tonażu określa się jako przyuczyna, dlaczego opinia publiczna w Anglii nie zwróciła wcześniej uwagi na powagę sytuacji. Londyński „Times” w swym artykule wstępnym z środy określa walkę przeciwko ludziom podwodnym za najważniejsze zadanie, pisząc, że ofensywna postawa armii nie może zostać spotęgowana, o ile przeciwnicy Osi nie poczyna ostatecznych postępów w opanowaniu niebezpiecznych łodzi podwodnych. Dziennik „Manchester Guardian” jest zdania, że opinia publiczna powinna więcej się dowidywać o stratach w tonażu, więcej o krokach zaradczych lotnictwa i lepiej powinna być informowana o ujednostajnionych anglo-amerykańskich zarządzeniach. W Izbie Lordów debata o wojnie ludziami podwodnymi jest na porządku dziennym. Wolno jej się jednak rozwijać tylko za zamkniętymi drzwiami. Także i w Izbie Gmin wstępująca codziennie zadania obserwowanych obrad, — Wyraża się wątpliwość, czy minister marynarki Alexander wykaże dość energii i przezorności w kierowaniu admiralicy.

Londyński korespondent „Dagens Nyheter” zwraca na to uwagę, że według opinii kilku grup w Izbie Gmin admiralicy nie doceniali od początku istny niebezpieczeństwa ludzi podwodnych. Następną, tej myślnie oceny zwiększają się jeszcze przez to, że Niemcy opanowały bazy na całym zachodnim europejskim wybrzeżu. Według zdania tych Anglików należy organizację kierownictwa walki przeciwko ludziom podwodnym uznać za nieskuteczną.

Zainteresowanie stratami tonażowymi wrosło, na Mglistej Wysep.

Brytyjskie czasopismo fachowe „Journal of Commerce and Shipping Telegraph” publikuje kilka interesujących szczegółów o rozmiarach strat ponoszonych przez marynarkę w okrętach oraz o budowie jednostek zastępczych. Dziennik nawigacyjny kilku grup w Izbie Gmin admiralicy nie doceniali od początku istny niebezpieczeństwa ludzi podwodnych. Następną, tej myślnie oceny zwiększają się jeszcze przez to, że Niemcy opanowały bazy na całym zachodnim europejskim wybrzeżu. Według zdania tych Anglików należy organizację kierownictwa walki przeciwko ludziom podwodnym uznać za nieskuteczną.

Wieloletniemu doświadczeniu z Stokholm. „Times” doszedł do wniosku, że jedynym jej wrotnym zagadnieniem jest możliwe jak najżybsza budowa jednostek ozbrojonych, do pomocy za ludziami podwodnymi i w związku z tym ma być zmieniony program budowy floty alianckiej.

# Dodatek dla katolików

## Evangelia św. na niedzielę V po Trzech Królach

W on czas mówił Jezus do rzeszy: Podobne jest królestwo niebieskie cięciu kłosa, który posadził dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kłosa między pszenicą i oświadł. A gdy wrosła trawa i owoc uczyniła, wtedy pokazał się i kłosa. A przyspiałszy słudzy gospodarza, rzekł mu: Panie, czyż nie posiał dobrego nasienia na roli swojej? Skąd tedy kłosa ma? Rzekł im: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, pójdziemy i zbierzemy go? Rzekł: Nie, byście oświadli zbierając kłosa, a czasa żniwa powiem wam: Zbierzcie pierwój kłosa, a zwiadźcie go w snopki ku spaleniu, a pszenicę zgromadźcie do gurnia mojego. (Ew. Mat. XIII, 24-30).

Pan Jezus nauczając nas w przypowieściach, pragnie powołać przyprowadzić słuchaczy do poznania prawdziwej nauki o królestwie Boga.

„Kłosa” oznacza trawę w pierwszym rozwoju podobną do pszenicy. — Stanie kłosa w otwartej roli bywało na Wschodzie aktem zemsty.

Evangelia dzisiejsza jest obrazkiem jakoby z życia wyjętym, gdzie wszelka nieprawość zniszcza rolę Boga, psując plony dobrego siewcy. Trudno jest już w zaraniu

## Wśród codziennej pracy

Odezwamy nieraz przemożna, a zginającą nam karki ku ziemi, siłę dnia powszedniego, pogrążając się w topocie gorczyce do łosy, plącąc w poczynaniach i decyzyjach. A przecież jest przy nas stale Przyjaciel, Ten, który najlepiej zrozumiał i przeżył istotę człowieczeństwa, żal z bezowocnych nuiłów, plącąc z ukrytej lub otwartej nieprzyjaźni. Zamiast iść drogą wygody, odpowiednia do Boskiego Jego postanowienia, kroczył drożnymi cierniowymi ludzkich zgrzytów, zostawiając nam swoją świętą naukę, pomagając do przezwyciężenia przeszkód dnia codziennego, wpaiając w serca umiejętność przemiany jego treści.

Pokazuje On piękno natury, która kołysze i uspokaja nerwy, wzywała od niewolnictwa, smutków, mówi o ptakach niebieskich, które nie śpią, ani nie bierają, a mimo to żyją na chwale Boga; czy małpek, kowych i tych, którzy nie znają miłości. „Ten, kto między wami jest najmniejszy, ten jest największy”.

Podnieście głowy wszyscy, którzy się stracili pogodę i uśmiech życia, bo oto do was ezepe: „Wy będziecie z radością stać nad wodą ze źródła zbawienia”. „Chodźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście zmęczeni i obciążeni troskami, a pocieszę was”.

On, Syn Boży, kaže się nam modlić — Ojże nasz, byśmy zdobyli znów wiarę w moc cudnej rodzicielskiej opieki.

I oto udręczone w bólu dusze czerpać mogą z tych słów, z wielką miłością wypowiedzianych, moc hartu, patrząc na otaczające życie, z myślą o wieczności.

## O braku wszelkiej pociechy

Nie trudno wzgardzić ludzką pociechą mając w sercu swoim — Boga.

Mało jednak ludzi na świecie potrafi obywać się bez ludzkiej i Bożej pociechy, wytrzymując to całkowite opuszczenie dla chwały Bożej, nie widząc w tym żadnej swojej zaślągi.

Oś bowiem wielkiego bracia, iśże jest wola i pobory, gdy nawiedza cie laska Boga! Gdy ci się wszystko składa, gdy nie domagasz przeciwności losu, a uśmiech twój jest szczery i niewymuszony. — Ten, kogo Wszehmocni uczył, a Bóg prowadzi, nie ezufo ciężaruż życia.

Leż, gdy wszystko ci się wóhłi nas załamuje, gdy przeprowadzić każdego chociażby najunajniejszego projektu lub zamierzenia idzie jak po grudzie, wtedy chwytamy pociechy, poimy się nimi i pokrzepiamy, bo trudno człowiekowi wyznąć się z samego siebie.

W historii kościoła wiele mamy przykładów życia św. Męczenników, którzy w miłości Jezusa potrafili wytrwać nawet w najstraszniejszych momentach, będąc tak obojętni tak alini, że nikt im sprządził cały świat doczesny w wielkim ćwiczeniu swego ducha, wyzwolonego od wszelkich matości i egoizmu.

Oto św. Wawrzyniec męczennik, współz kapłanem swoim zyskał aureole wielkości serca, gardząc wszystkim, eokolwiek mogło sprawić przyjemność na świecie; a dla miłości Chrystusa, cierpliwie to znosił, że go odcierano od Sykstusa Papieża, którego najwiecej miłował.

Miłość Stworzydela zwyciężyła miłość stworzenia, a wole Bożą przeważyła nad ludzką pociechą.

Tak też i ty bracie ucz się dla miłości Boga stawiać się niepomny w sile swej, rozwijając charakter dobrego katolika.

Nawet gdybyś miał opuścić potrzebne ci przyjaciela, nie załamuj się psychicznie, mając przy sobie miłość świętą.

I nie smuń się też wiecej, jeśli cię przyjaciel opuścił; wiedz: że kiedyś przyjdzie czas, w którym wszyscy ze sobą rozłączy się smutkiem.

Wiele i długo zaiste musi człowiek walczyć ze sobą, zanim się nauczy samego siebie całkowicie zwyciężyć i całe swoje uczucie zwracać ku Bogu.

Pamiętaj bracie dopóki opieramy się na samych sobie, łatwo się skłaniamy ku ludzkim pociechom.

Prawdziwy jednak miłośnik Chrystusa gorliwie naśladowcy cnoty Jego, nie daje się uwodzić tym pociechom i nie szuka tego rodzaju zmysłowych siodły, ale pragnie dla Chrystusa.

Gdy więc Bóg będzie ci duchową pociechą, przyjmij ją za dar Boży, a nie za swoją zaślągę.

Nie jest to bowiem powodem bracia, abyś się pysznił wtedy, nie raduj się bezrozumnie i nie uwadź przonością, lecz niech cię dar taki lepszemu czyni, a także ostrożnie w swoim i hojliwizmem w wszystkich sprawach swoich: abismem ta godzina łaski ożmienie i znów przyjdą pokazy.

Kieśy pociecha ożjęta ci zastania, nie rozpaczaj. Z cierpliwością łagodną winiś

my czekać nawiedzenia Bożego, gdyż Bóg w mocy jest obdarzyć nas jeszcze większym pocieszeniem, niż te, które pierwój było naszym udziałem.

Nie nowa to też rzecz ani obca tym, którzy są doświadczeni na drodze Bożej, abowiem i wiecej i dawni Procyzy i cała reszta ludzka, często doznawali podobnej przemiany.

Oto słowa psalmu: „A jam rzekł w dostatku moim: nie będę poruszony na wieki, a potem: „Odwrociłeś oblicza Twoje ode mnie, i stałem się zatruwczonym”.

Odstąpiła cie laska bracie, wiecej wiesz, czego w sobie doświadczyłeś. I tak jak w psalmie nie rozpaczał, lecz uśmiechnął się do Pana: „Do ciebie Panie wolał będę i do Boga mego modlił się będę”. A gdy zostanie ci dany owoc modlitwy i będzie wiesz, w duchu powtórz za słowami świątym: „Wdzięczaj Pan i zlituj się nad mną; Pan stał się wspomóżycielem moim. Zmienił Bóg nierz moj w radość, a skłokł mnie wesołem”.

I gdy tak chwalił Pan wiecej św. mi: niedzi i ułomni nie powiniemy rozpaczać wobec oblicza prawdy i rozumu Duch Święty nawiedza i następuje podjęcie upodobania i woli swojej.

Wdzięczaj Panu Job tak to określił: „M wiedzian go rano i natychmiast doświadcz czas”.

W czynach polewcz bracia nadzieję swą i ufność, jeśli nie w miłosierdziu Boga, wprost nieprzybranym w wielkiej łasce Bożej, pamiętajcie o tym, by żyła twoja brlo nianowicie.

Gdy pozostawiony będzieś ubóstwu i bezdusz, co ci pocieszy poza laską, ebowiś miał wóhł o siebie i dobruich ludzi i braci pobóhów, wierszym przyznaj, świętość kłasi i piękne rozprawy, wdzięczne śpiewy i hymny?

Wiedz, że nie ma na ziemi tak świętego i próbnego człowieka, którego by nie odstałpa czasami laska Boga, a wobec tego nie uczyl ożiebienia swojej gorliwości.

B. Szczęsny

## Ze świata katolickiego

### Aadoracja w Kościele Najów Maryi Panu w Częstochowie

W dzisiejszą niedzielę, dnia 7 Intego b. t. odbędzie się aadoracja Przenajświętszego Sakramentu w kościele Najów Maryi Panu od godz. 13-ej aż 19-ej, zakończona uroczystym do Serca Pana Jezusa.

### Arcebiskup Karłarri ofiarą bomb

Arcebiskup Karłarri nad ofiarą angielskiego ataku lotniczego. Książe Kosielski znajdował się w chwili ataku w pewnym domu, w okolicy Melito Prozo Salvo. Z brytyjskiego samolotu bombowego typu „Liberator” posyłał się grad kul karabiniarskich, które namiętnie arcebiskupa i kanclerza Kurji Biskupiej wziętego w jego bawarzynie, zaś miłośnika węgier proboszcza święto kłasi. Ojciec św. polecił kardynałowi „okrzepnąć siłami” przesłać na ręce Kurji Biskupiej depeszę z wyrazami współczucia.



# Slepe drzwi w mastabie Akhoutholepa

## Motyw pochodu w starożytnej rzeźbie i malarstwie

Pochód odwarty w dziełach plastycznych lub malarskich należy do bardzo rozpowszechnionych motywów w sztuce, wskutek czego słusznie może do charakterystyki porównawczej sztuki różnych epok i ludów.

Obelżyły na przykład król w świątyni egipskiej. Tam, gdzie czas nieubłagany nie czyni jeszcze całkowitej spustoszenia, widać fragmenty procesji religijnych, triumfalne defilady armii prowadzonych przez faraonów. Wnętrze świątyni, spełniających jedynie rolę prywatnych sanktuariów króla, Egipcjanin wlebił bogu lub bóstwu w scenach dość prostych i monotonicznych.

Najomłodszy w grobowcach „wleczących domach zmarłych” ukazuje się cały Egipt, a więc ciekawe sceny: obrzędów religijnych, obrzędów porobowych, sposób życia zmarłych, hołdy sług z ofiarami. Całość dekoracyjna plecie się z pasów, leżących jedne nad drugimi. Zaczyna się ona od wejścia ku steli, to jest ślepych drzwi fasady świątyni zmarłych.

Stela obrazuje przeważnie dwa fronty, północny i południowy pałacu królewskiego z drzwiami. Faraon posiadał prawo nieśmiertelności. Chciał uwiecznić swe życie i miastem nieśmiertelności, nawet zwykli obywatele utożsamiali się z faraonem.

Na płycie z mastaby Sabini i jego małżonki Ankh-sout, królowa tryumfalnie szedła ku „Kampaniowemu bogu” niekończącemu się szeregami, w jednakowych odstępach, przyjmując te same postawy. Monotonie urozmaica jedynie ruch rąk opuszczonych, czy wzniesionych, wzdłużnie stojących dary. Nad słupami ciągną się rzędy hieroglifów. Swym poziomym kierunkiem wzmacniają one płyny nurt pochodu, a jednocześnie dzięki kontrastowi podkreślają pionowe postacie sług masywnej i lekkości. To kompozycje ułożone z różnorodnych układów pisma i figur harmonizują z delikatnymi występami o przeciwstawiających się kierunkach, które zarysują często ślepe drzwi, stanowiące niemiłosiernie część dekoracji mastaby. Przez nie miał przelazć sobowrót (le double) zmarłego. Po przejściu przez studnię z grobowca do kaplicy nadziei mógł on dalej wleźć do życia i cieszyć się nim dzięki magicznym formułom o władzy przesłaniającej się w rzeczywistość malfowanych lub rzeźbionych obrazów.

Rozmaite kaplice mastaby rozciągały ciepłą atmosferę życia, która porwała wprost widza. Ze wspaniałych kamiennych budowli należy sądzić o całości architektury Egiptu, który obok monumentalnej, reprezentacyjnej, posiadał niepomornie bogatszą architekturę lekka, wywodzącą się z namiotu. Nisze i występy podwójnych drzwi fasady — poprzykrwane, były „kramieniami o wspaniałych draperiach. Do ozdoby używano stylizowanych kwiatów, wykonanych w metalu. Nad drzwiami okrętowane otwory pozwalały na odpowiednią cyrkulację światła i powietrza. W ten sposób fasada przedstawiała się w ornament utworzony z różnych prostokątów, przerywających bardzo udanie poziomie szeregi płaskorzeźb o tematyce uposażeniowej posiadłości zmarłego — sług — obarczonych żywnością i kwiatami.

Brak jedynie żywych tonów wydoływanych z rył, piszczałki i kastanietów, przykaskiwanych „dzięki czarodziejskiej talentowi artystów cienie egipskie zdawały się omawiać wnętrza kaplicy, stwarzając nie tylko obrazy, lecz i dźwięczne echa zgasłej rzeczywistości.

### Sztuka asyryjska

Sztuka egipska pragnęła zabezpieczyć bytowanie bóstwom, faraonom i obywatelom. Natomiast sztuka asyryjska nosi charakter wybitnie oficjalny, gloryfikując istoty najwyższe i doczesnych władców.

Wykwiła z kultury sumeryjskiej, od której to sztuki przejęła upodobanie do powtarzania tego samego motywu długimi szeregami. Najczęściej powtarzają się sceny z połowami słodkowodnymi. Na te rozległych obszarach wykłada cały harem: dziesięć orłów i mordawnych wężów, twarzących turkotów kół rydwanu naczelnego pana wyprawę.

Na tapiseriach rzeźbionych i kolorowanych nacławców syryjskich przusuwają się na przemasz drzewa, zwierzęta, uformowane miast. Jako tło do życia królów we wspaniałych rydwanach, zających przy odprawianiu modłów, biesiadających, lub spełniających jakiegoś funkcje publicznej. Ten to rodzaj odmalowywania rzeczywistości, nabiera cech monumentalnych, pełnych wdzięku chłodu.

Król Assurbanipal reprezentowany jest np. we wspaniałym pochodzie. Jedzie on na rydwanie pod obrzycami parasolom cały ten wiekił ciałonogi jest przez grzywki białkowe wprost rumak. Lucyńczyk prowadzi rzeźnicę i niewolników. Na innym fresku przysięga królowi orkiestra na tympanonie, lirze i cymbalach.

### Genusz Fidasza

Motyle, poematy Homera i rzeczywistości hebrajskiej upływciano sztuka grecka. Przenajmniej asyryjsko harmonia piękna. Jest to nie daleko się przelicznik doskonałości. Wielkość tej sztuki opiera się na muzykalności. Artysta Fidasza jest dekoratorom Pałacu, świątyni Pałacu Ateny. W marmurze uwieczniono procesję Atenyżków, udająca się do cetero lato na Akropolis dla ofiarowania lezo procesji niepośpisz ofiarzonej przez dory znakomitych rodów. Styną przy obczu na zewnątrz saos od wschodu do zachodu. Oto więc najpierw przystojniacy kwiatu młodzieży ateńskiej Dalej deflada grupami nad którymi czuwają heroldowie i specjalni przelidnicy. Potem kawalerzyści ruszają z mieczem przechadzając do stępa, to w kłus lub galop, kumaki są niepokojone, pełne sily i ży-

cia. Przed nimi jada na rydwanach apobaci, pośpisz się swoją zgroźnością. Młodzi owiana jest wdziękiem gibkości i boskiej muskularny; starszyzna idzie dostojnie. Są i graczy z lirami i piszczałkami, idą cudzozienci z amirami na barkach, pedzi się zwycięża ofiarne. Wreszcie przed obchodem bogów stają dziewczęta, jak kwiaty poematy skupienia i uduchowienia. Bogini przyjmują piełos, który rozpostarty podziwia kapłan.

Długo Fidasza przemieniał talentem. Poewatła się zachwycać proporcjami ciała, lekciimi, ketyżącymi się postawami, wytwornością gestów, kompozycją.

Sztuka grecka jest bliższa egipskiej, niż asyryjskiej.

### Triumfalny luk Tytusa

Sztuka rzymska ma w sobie harmonię i wdunek dłuta Fidasza i monumentalność asyryjską.

Przy porównaniu dekoracji zdobitejch Partianon i ołtarz Ara Pacis, poświęcony zwycięzcy

nad Gallia, uderza w późniejszej znaczny postęp co do sadania obłjętości postaciom, mocnego ustawienia ich na ziemi, rozpięta zład przestronnych i olbrzymia ich postać.

Ciekawe jeszcze są płaskorzeźby luku Tytusa. Na jednej z nich ledzie na rydwanie imperator, wokół ciska się lictory. Rydwan ciągniony jest przez kwadryce, które sugle trzymają bogini Roma, Victoria o rozpostartych skrzydłach, koronuje głowę wodza. W tych to płaskorzeźbach ponad formę wybiła się treść. Treść powołana została w późniejszych czasach, w spocie Konstantyna, do odegrania bardzo ważnej roli. Imperator wracający zwycięzca był utożsamiony z bogiem odprowadzającym armię do swej świątyni na Kapitolu. Armia zatem musiała ulec rytualowi oczyszczenia się, przodem z wszelkiego „blota” ziemskiego i oddać się, przechodząc pod lukiem triumfalnym. Ten ostatni zaś ma pochodzić z bramy, wznieszonej na obwodzie Rzymu, rozstrzelanej jako Pomoerium — dwa święte obszary. Luk triumfalny jest więc innym, jak izolowane drzwiami, mającymi znaczenie obrzędowe w wierzeniach wschodnich.

# Najmniejsza kropla mgły

Piękno mgieł było doceniane dawniej jedynie przez literatów i poetów. Z biegiem czasu w miarę rozwoju chemii wojennej stały, większość wszystkich państw na świecie poleciły przeprowadzić dogłębne badania nad możliwościami uzyskiwania sztucznych mgieł, które mogłyby być wykorzystywane w celach wojennych. Miał maszkę przeciwdozgonie obiekty wojskowa, okręty płynące na morzu czy też eskadry lotnicze, chociaż ten ostatni zakres nie został dostatecznie wypróbowany. Zwykła mgła, którą obserwowamy rano czy wieczorem składa się z maleńkich kropelek wody i powstała wskutek skraplania się pary. Skraplanie się pary następuje wskutek t. zw. procesy suszenia, t. znaczy, gdy w danej obłębności jest jej zbyt wiele. Dokładne badania nad istotą mgły stwierdziły, że kroplek pary rośnie stopniowo, od niedostatecznej do widocznej i wzrost ten ma swój początek. Początek stanowi mikroskopijny pyłek, wokół którego skrapla się para. Ten pyłek jest pewnego rodzaju zarodkiem. Jak wykazał jeden z niezonych, role zarodków odgrywa w powietrzu jony, to jest niesoktrysonowane cząstki powietrza. Wywoływacze jonów stają się przesycona para.

Wszystko to posłużyło fizykołowi angielskiemu Wilsonowi do przyrządu, wytwarzającego sztuczną mgłę, który oddaje nieocenione usługi w badaniu nad atomami. Nosł on nazwę komory Wilsona. Przyrząd składa się z przezroczystego cylindra, w którym dzięki specjalnemu urządzeniu może nagle okazać szesalnie dopasowany tępek. W ten sposób przenawadza się proces oziębiania i przesycańa pary. Powietrze w komorze Wilsona jest czyste i wolne od pyłków. Kroplek pary powstające w niej mogą więc osadzać tylko na jonach. Tak tworzą się zarysy mgiełek, które można fotografować. Te Wilsonowskie fotografie są skrzeczenie badane i kolekcjonowane w archiwach jako prawdziwe dokumenty natury. Jednym słowem, nauka zrobiła doskonałą konkurencję naturze. W zakresie wytwarzania sztucznych mgieł dla celów wojny stosuje się świeże dymne, posładane przez każdy okręt, wyruszający w drogę. W wypadku zaatakowania przez przeważające sily nieprzyjacielskie okręt otacza się sztuczna mgła i może się uchronić od ognia artylerzystycznego. Takimiś tego rodzaju sztucznych mgieł są nągoli niesoktrysonowane i należą do zakresu badań chemii wojennej.

# W sztucznej rozmnażalni psirągów

## Ręce ludzkie zastępują działanie sił przyrody

„Salmo fario — pstrąg, jest rybą cenną wysooko tak dla wyborczego smaku, jako dla rzadkości. Przebywa głównie w bystrzych strumieniach górskich, po dnie kamienistym spadających, zimi nych i źródłistych. Sztucznie daje się hodować nawet w stawach z warunkiem jednak, aby te miały na dnie, białce źródła wody żywej. Pływa nader szybko i jest bardzo ostromy.”

Taka informacja można odnaleźć w wydanej przed laty encyklopedii Ołgobranda.

Ponieważ ryba ta jest wysoce ceniona dla swego wyborczego smaku (ongę stanowiła ryba, że tradycyjne luksusowe danie w gabrytach pierwszorzędnych restauracji) wynalazono sposoby pozwalające nie tylko hodować ją w stawach lecz nawet i rozmnażać sztucznie. Jedną z takich, bodaj że największą w Oen. Gub. rozmnażalnią salmo farli jest gospodarstwo rybne w Złotym Potoku pod Częstochową. Dwadzieścia osiem stawów różnej wielkości rozrzuconych wśród malowniczych skał Jury krakowsko-wieluńskiej składa się na środowisko, w którym od kilkunastu dziesięcioleci lat człowiek hnduje owe pęknące ryby. Stawy są właśnie zatokami wody białej, njełej w celowy system kanałów, pozwalających regulować jej poziom. Szum nad nimi stary las lodowoo-bukowy.

Obok basenu stół, na którym stoi porcelanowa wazka. W zasięgu ręki leży długie pióro...  
— Zademontrowałem panom, jak się odbywa sztuczne wykresywanie życia w hodowli psirągów — mówi profesor.

Stółka zanurzyła się w odpowiedniej przegródzie basenu i wydożyła zapraszając się...  
Krotkie badanie, czy pacjentka nadaje się już do zabiegu, w przełamywaniu razie bowiem wraca co do basenu i musi odczekać jeszcze dwa tygodnie. Orzeczenie, że się nadaje Pracownik umielfeinnie ujmuje psirątkę w dłonie, palce przesuwały się wzdłuż jej łusowia i na dwie

# Roztopy w słońcu

Rapakiego drogi i drzewa szeregiem, Jakież rabki iskrzące gdzieś... w kaluzach błota, Jakież słońca zbłąkane — topniejące śniegiem

I piesz ściana, płażona w zimowych roztopach. Złotka barwy półmgliste, ułtonione w wietrze, Rozbujane gałęzie w siemiradzieliach płamach

I płat śniegu Falata, skąpone powietrze W błasach błotnych, w półcieniu niebieskawych gamaach...

A w roztopach coś szmerze: srebryście, boguio, Palec kółtów trącają jakież ciche słowa Wierzb płażących, co kłają swych wici... sonata, Co się stała na swojską nutę księżycowa...

A nad tym wszystkim jasność w tysiącokrotnych swych życiach Roztrąca w bryzgach smutek topniejących cizy I błyskoce się w wody błękitnej obłeczach, W westchniętej wątku zamarym, których nikt nie słyszy...

Niesie się poprzez pola oddech brudnej ziemi, Gzimina prostej alamanie zieleni, Coś się zdaje i roi wiosennie w przestępnym Erzecece oo ahuwie w ohmurach, płażąc się w promieniu...

To roztopy coś szepeją płażliwio, z założnie, To roztopy zimowe zmlana serce poja I utudnie bań bają, że idzie przedwiosnie, Ze się w ciepła usmętkanych pszczoły w barciach roją...

I snów widać hen... drogi i drzewa szeregiem, Jakież rabki iskrzące gdzieś... w kaluzach błota, Jakież słońca zbłąkane, przysypiane śniegiem, Wzajobojem dąsające, w smerliwych roztopach...

H. Antosiewicz



Wazki palowia się garstka kuleczek koloru porażkowego. Wygląda to, jak t. zw. przedwojny „czterowy karp”.  
— Istotnie — objaśnia profesor — to cztery „karpki” nie byłoby tymi „karpkami” i posłodzonymi...  
Następnie podobny tekocznym z drugim exemplarzem ryby. Tym razem jajeczka są białe.  
— To jedna z odmian tego samego gatunku. Teraz odbywa się półów w przegródzie dla samców. Powtarza się opisana wyżej sprawa. Do miszki spływa słuźowata, białozłota ciecz. Wchodzą w grę pióra gęsie, którym rozdzielają się pomiędzy jajeczka miliony planktonów. Ryby wraśnia do basenu. Są zmęczone i zanęwiają się w analidziel cionny zakalek. Operatory zapalają papierosy, albowiem jest to taka najpróżniejsza miara czasu, że wyłączenie „Jumaka” wystarczy, aby dopełnić się twórcy sił przyrody. Stosujemy t. zw. metode suchą — objaśnia kierownik — jako najbardziej celową i praktyczną.

Ody się patrzyło na ten podstawowy zabieg hodowlany, z pamięci wypłynął fragment głowicy swego czasu powieści fantastycznej „Alraune” Hansa Heinze Ewersa. Tam wprawdzie sprawa dotyczy ludzi, ale omawia literacko stał się już rzeczywistością u psirągów.

W sąsiedniej hali szumi płynąca woda. Widać

szeregi prostokątnych, otwartych, niskich skrzynek, rozmieszczonych na różnych poziomach. Do każdej pokryte warstwą jajeczek psiraga. To właśnie odbywa się proces przemiany tych zarnek kawiora w żywe psiragi. Mija dzień za dniem. Przepływa woda czysta, filtrowana, aby uchronić jajeczka od bakterii i pleśni. Codziennie odbywa się selekcja. Białe jajeczka, jako niezaplodnione usuwa się. Po dwóch miesiącach z jajeczek wydożyła się na świat malutkie psiragatka. Małą dżdżownicę 2-4 mm. Każdy z nich pod braskiem posiada wypukły woreczek — naturalną żyłnię z zapasem łożka, którym się samowytajem odżywia.

Dla osiągnięcia wieku dojrzałego... do psiraga przez ludzi, psirag może rosnać trzy lata i osiągnąć wazę 1,20-1,50 g. Zasadniczo może być do 16 lat i dżić do 60 cm oraz 3 kg. wagi.

— Nie sztuk panowie rozporowali w obecnym sezonie?  
— Około trzech tysięcy. Otrzymałmy jakież czterdzieć milionów jajeczek.  
— Czy wyszłyby da się wychować na dojrzałe ryby?  
— Nieśfety nie. Zaledwie 20 proc. Prócz tego młody narybek przechodzi również swoje „choroby wieku dziecięcego” co, jeszcze bardziej zniechęca procent tych, którzy mają psiragatki psiragatki wymiaru i wazę.  
— Czy hodowla zawadza pracuje tylko na własne potrzeby?  
— Rozowadza na eksport. Odbywa się intensywna kultura wód psiragami; popirowani przez władze.  
— Jakich wrogów w przyrodzie mają do siebie psiragi?  
— Nągoli nie pozwalają robić sobie krzywdy. Nawet tygrys psiragów nie — szczerzak — nie ożródowia dla psiragów, nieobez czesłstwa, gdyż jest imnieł uchwylly i szybki. Jeśli rozmiarami swymi jest mniejszy od psiraga, wczesam sam nada ofiara.

Trzeba nadmienić, że psirąg jest kanibalem i pożera swych współbraci o ile nadarzy się po temu okazja. Swego czasu istniała obawa, że szczerz pńmowy może począć spustoszenie w stawach rybnych, lecz na szczęście okazało się, że nie znalazł u nas dogodnych warunków do rozmnożenia się na większą skalę.

Wychodźmy na powietrze. W pobliżu na wysokim drzewie siedzi wrona.  
— Aż te ptaki nie czynią szkód w rybostanie?  
— Podczas dni mroźnych, gdy stawy są zamrażone, zdarza się, że z przelichy wyskoczy psirąg ponad wodę, aby zachępnąć powietrze. Wówczas wrona czesłstka na takie okazje, spada jak laszczak i porwa rybę.  
Walka o byt w przyrodzie ma swoje iwoje, nieoblagane prawa.



## Mieczysław Nowina Kwiatkowski

NADRADCA SKARBU,

były naczelnik Urzędu Skarbowego w Częstochowie,  
po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76, zmarł dn. 31 stycznia 1943  
roku w Krakowie i tamże został pochowany.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odprawione zostanie dnia 8 bm.  
o godz. 9.30 w kościele Najświętszej Maryi Panny, na które zaprasza znajomych  
i życzliwych pamięci Zmarłego  
**ŻONA.**

W trzecią bolesną rocznicę zgonu naszego naj-  
ukochańszego Meza i Ojca

ś. 7 p.

## Antoniego Suheckiego

zostanie odprawione w poniedziałek, dnia 8-go b. m.,  
o godz. 9-tej, nabożeństwo żałobne w kościele Najśw.  
Maryi Panny, na które zapraszają krewnych, przyja-  
ciół i życzliwych pamięci Zmarłego  
żona i córki.  
954

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę  
drogim nam zwłokom

ś. 7 p.

## Aleksandra Nosola

a w szczególności Zarządowi i Pracownikom Papier-  
fabryk oraz wszystkim znajomym i przyjaciółom za  
okazane współczucia, tą drogą składają serdeczne  
podziękowanie  
żona, córki, synowie, zięć i wnuczki.  
574

UWAGA! WYGRANA UWAGA!

1800 zł. za 0.50 groszy

padła na Terno Nr. 43 — 45 — 48  
w dn. 3. II. 43. w najszczęśliwszej

Lotto - Kolekturze Nr. 273

przy ulicy Adolf Hitler-Allee 30.

969

ZIOŁA RENOSAN



leczą  
nerki i pęcherz  
**HEPAROSAN**  
leczą  
nastrosze i obstrużę  
Laboratorium Chem.  
Farm. 51  
Dra JAZWINSKIEGO  
WARSZAWA, SZOPEŃSKA 1  
Do nabycia w aptekach  
i Składach aptecznych

### Artystyczne

sandałki-pantofelki  
na ulicę  
oraz pantofle ranno  
wykonuje  
**WARSZAWA,**  
ul. Moniuszki Nr. 8 — 17.  
69/b

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej  
Żonie i Matce naszej

ś. 7 p.

## Zofii Koss

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. Prałatowi Wróblew-  
skiemu, ks. Otciajałowi Jatowttowi, ks. Profesorowi Nowickiemu i ks. Patrzy-  
kowi, Siostrom Zakonnym Zgromadzenia Św. Wincentego à Paulo, a nadto  
drogim przyjaciółom, którzy na własnych barkach ponieśli Jej ciało na miej-  
sce wiecznego spoczynku, serdeczne podziękowanie składają

995

mąż, syn i rodzina.

## Magazyn tekstylny i konfekcyjny

pod firmą

## M. KANIA

został przeniesiony z ul. Piłsudskiego 11  
na Adolf Hitler-Allee Nr. 8 (i Aleja Nr. 6).

Również mieszkanie prywatne mieści się w tym domu.  
185

## Skład Farb i Lakierów

## Aleksandra Żykwińska

przeniesiony został z Alaj Wolności Nr. 28

w **Aleję Nr. 2** Częstochowa

Poleca się nadal Szanownej Klientelli.

7010

## „Foto-Handlung”

kupuje, sprzedaje i zamienia aparaty fotograficzne,  
bez względu na typ.  
11-ga Aleja Nr. 23.

187

### ZAWIADOMIENIE

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT MALARSKICH  
**JOZEF SZYNDLER**

z ulicy Przechodniej Nr. 17 zostało przeniesione na  
Bahnhofstrasse Nr. 23 m. 13 i piętro (dawniej Piłsud-  
skiego), o czym zawiadamiam Szanowną Klientelę i  
zainteresowanych  
Z poważaniem **JOZEF SZYNDLER.**  
921

## SKŁEP OGRODNICZY

SPECJALNY SKŁAD NASION

został przeniesiony z Alaj Wolności (Dom Księża)  
w 1-szą Aleję Nr. 2

Polecam się nadal Szanownej Klientelli.

Tadeusz Olejniczak.

7038

## NASIONA

świeżo gwarantowane nadeszłe w różnych gatunkach  
poleca

**Bronisław Olejniczak**

Częstochowa, 1-sza Aleja Nr. 2.

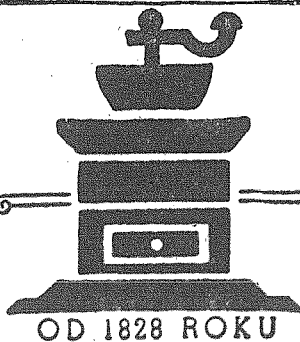
7038

## ZAKŁAD FRYZJERSKI

pod firmą

**IGNACY WÓJCİK**

przeniesiony został z Al. Wolności 28, w 1 Aleję Nr. 2,  
184 Polecam się nadal Szanownej Klientelli.



OD 1828 ROKU

# Młynek

kojarzy się z pojęciem kawy. — a z pojęciem dobrej kawy złączony  
jest ow „Młynek” na paczkach domieszki, znanej już od przeszło  
stu lat w każdym domu, gdzie się pija kawę o pełnym smaku,  
kolorze i aromacie. Dzisiaj czwarte pokolenie gospodyń używa tej  
domieszki i z zadowoleniem stwierdza wciąż na udwo, że w pa-  
czkach z młynkiem i napisem **Doška Franck** jest zawsze ten-  
sam dobry, prawdziwy

# Franck

